

Anneliese Michel, historia egzorcyzmu

Anneliese Michel (21.09.1952 – 1.07.1976) to katoliczka, którą uznano za opętaną przez demony a następnie poddano egzorcyzmom. Jej historią stała się kanwą filmów „Egzorcyzmy Emily Rose” i „Requiem”.

Michel od 16. roku życia, aż do śmierci cierpiała na dolegliwości, które lekarze określają jako ciężkie zaburzenia psychiczne, zaburzenia dysocjacyjne osobowości (rozdwojenie jaźni) i zaburzenia depresyjne. Miała też ataki epilepsji.

Uznano, że przyczyną jej śmierci było „niedożywienie, wtórne do choroby psychicznej”. Niektórzy sądzą, że zagłodziła się na śmierć, chcąc odpokutować za winy innych. Sama przyznawała, że cierpi szczególnie za kapłanów – apostatów i krnąbrną młodzież.

Przez kilka lat Anneliese była poddawana nieskutecznemu leczeniu psychiatrycznemu. W końcu lekarze rozłożyli ręce i przyznali, że są bezsilni. Jej rodzice silnie wierzący, podobnie jak sama Anneliese zwrócili się o pomoc do Kościoła. Jako, że zachowania dziewczyny mogły wskazywać na opętanie demoniczne, poprosili o egzorcyzmy. Początkowo odmówiono im, zalecając opiekę medyczną. Po jakimś czasie jednak biskup wyraził zgodę.

Wczesne lata

Urodziła się w Leiblfinig w Bawarii. Wychowywali ją rodzice, gorliwi katolicy. Już jako dziecko Anneliese umacniała swoją wiarę. Dobrowolnie wystawiała się na cierpienia ekspiatyczne, by pokutować za grzechy kapłanów i uzależnionych od narkotyków. W środku zimy sypiała na gołej podłodze.

Jako uczennica szkoły średniej zaczęła doświadczać niekontrolowanych drgawek i konwulsji. Później sąd ustalił, że pierwsze ataki padaczki zaczęły się w 1969 roku, kiedy to neurolog z kliniki w Würzburgu zdiagnozował u niej chorobę.

Leczenie

Niedługo potem Michel zaczęła doznawać halucynacji i omamów słuchowych. Podczas modlitwy widziała demony i słyszała głosy, które mówiły jej, że jest przeklęta. Wkrótce zapadła na depresję. Rozważała samobójstwo. Zachowywała się dziwnie: zrywała z siebie ubrania, jadła węgiel i owady, zlizywała własny mocz z podłogi.

Z uwagi na to szybko trafiła do szpitala psychiatrycznego. Spędziła w nim 2 lata, ale kuracja nie odniosła skutku. Stan zdrowia dziewczyny nie poprawił się, a wręcz przeciwnie – depresja pogłębiła się. Frustracja spowodowana bezsilnością lekarzy nasilała objawy.

Jako żarliwa katoliczka Anneliese zaczęła rozważać możliwość opętania, tym bardziej, że jej agresję wywoływały dewocjonalia i miejsca święte. Przez cały ten czas Michel brała leki przeciwpowietrzne i przeciwdrgawkowe takie jak: zentropil, aolept, tegretal.

Egzorcyzmy

Po latach nieudanych kuracji psychiatrycznych Anneliese i jej rodzice zdecydowali się wreszcie zarzucić je i zdać się wyłącznie na egzorcyzmy. Jesienią 1975 roku biskup Würzburga wydał zgodę na odpowiednie obrzędy. Dwaj kapłani Ernst Alt i Arnold Renz podjęli się zadania. W sumie przeprowadzili 67 sesji, niektóre z nich trwały nawet 4 godziny.

W dniu 1 lipca 1976 roku Anneliese zmarła we śnie. Raport z sekcji wykazał, że śmierć nastąpiła z powodu niedożywienia i odwodnienia.

Wyrok

Po śmierci Michel rozpoczął się proces jej opiekunów i egzorcystów oskarżonych o liczne zaniedbania. Ci ostatni, by dowieść swojej niewinności prezentowali w sądzie nagrania dialogów, które przez Anneliese prowadziły demony. Podobno jeden z nich podawał się za Hitlera. Psychiatrzy natomiast mówili o indukcji doktryny. Zeznawali, że to pod wpływem egzorcystów chora uznała swoje zachowania za opętanie.

Obaj kapłani oraz rodzice dziewczyny zostali skazani na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata za nieumyślne spowodowanie śmierci przez zagłodzenie. Specjaliści podkreślali, że przymusowe karmienie zaledwie tydzień wcześniej uratowałoby życie dziewczyny.